

Umilowani Diecezjanie!

Znowu wkraczamy w czas Wielkiego Postu, Jut po raz piąty zwracam się do Was w tym właśnie czasie z pasterskim pozdrowieniem i pouczeniem. W tym świętym czasie i to we wtorek Wielkiego Tygodnia - 25 marca będziemy Bogu dziękować za dar ustanowienia przed pięciu laty przez Ojca św. Jana Pawła II naszej diecezji gliwickiej. Podczas Eucharystii, we wszystkich parafiach dziękować będziemy za wspólnotę diecezjalną, zjednoczoną z Chrystusem, z Ojcem św., biskupami, za wspólnotę prezbiterium współpracującą ze swoimi pasterzami, za wspólnotę naszego laikatu, angażującego się w życie Kościoła lokalnego. Dziękować będziemy Bogu za dary, którymi nas ubogacił, w tym szczególnie za dar nawiedzenia Matki Bożej najpierw w znaku Fatimskiej Figury, a potem przez pół roku w Kopii Jasnogórskiego Obrazu.

Ta krótka refleksja, która wiąże się także z tegorocznym czasem Wielkiego Postu uświadamia nam, że Tym który nas łączy to Jezus Chrystus. Do Jezusa chcemy nadal dążyć i coraz bardziej się z Nim jednoczyć.

I. Pouczenie ze Słowa Bożego.

W Środę Popielcową, na rozpoczęcie Wielkiego Postu zwracał się do nas św. Paweł ze słowami: "W imię Chrystusa prosimy: pojednajte się z Bogiem" (II Kor. 5,20). Zaś we wczorajszej - sobotniej Ewangelii (Łk. 5,27) mówi Jezus do spotkanego człowieka - celnika: "Pójdź za Mną", bo chce mu wskazać drogę życia. Św. Piotr, w dzisiejszym drugim czytaniu, chce nam przypomnieć jaka zmiana dokonuje się w nas przez chrzest i jak winniśmy prosić Boga "o dobre sumienie", by wiedzieć jak żyć.

Natomiast Jezus w dzisiejszej Ewangelii zwraca się do nas z wezwaniem: "Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię" (Mk.1,12-15).

Niedawno temu prof Birch, biolog i wykładowca Uniwersytetu w Sydney stwierdził m.in., że świat jest dzisiaj jak ów słynny parowiec "Titanic" przed zderzeniem z górą lodową. Statek ten uchodził za wielkie osiągnięcie ówczesnej techniki żeglugi morskiej. Góra lodowa była widoczna na kursie i tylko zmiana kursu mogła zapobiec katastrofie. Dzisiaj również dostrzegamy ukrytą masę góry lodowej, zauważa prof. Birch. Tworzą ją wyczerpywanie się zasobów bogactw naturalnych, nasilanie się skażeń, struktury społeczne i ekonomiczne a nade wszystko duchowe zamieszanie, zagubienie wewnętrzne w kwestii celu i sensu życia. I stwierdza ten uczonec: "tylko zmiana kursu może zapobiec katastrofie".

Nie wiemy, czy ten profesor jest człowiekiem wierzącym, czy zna Chrystusa, czy przeczytał Ewangelię. Ale zgodzić nam się trzeba, że jego diagnoza jest bardzo trafna. Zmiana kursu jest ważna, Można tu najpierw postawić sobie pytanie na kogo obrać kurs? Słowa pouczenia Bożego skierowane dziś do nas przez św. Pawła, św. Piotra, jak i samego Jezusa Chrystusa, i to na rozpoczęcie Wielkiego Postu, podsuwają nam odpowiedź na postawione pytanie.

Przed rokiem, zwracając się do Was, zapowiedziałem nawiedzenie naszych parafii przez Maryję w znaku

Jasnogórskiego Obrazu. We wszystkich parafiach prosiliśmy: Na drogach pojednania z Twoim Synem wspieraj nas Maryjo. Chciała nam powiedzieć: obierzcie kurs na Chrystusa. "Czyńcie co On wam powie". Jak św. Elżbieta w nawiedzeniu Maryi rozpoznała Chrystusa, tak nawiedzenie Maryi w Kopii Jasnogórskiego Obrazu zmierzało do ukazania nam Jej Syna.

Dzisiejsza Ewangelia to fragment nawiązujący do chrztu Pana Jezusa. Jan Chrzciciel wskazał słuchaczom Jezusa: "Oto Baranek Boży" i dał do zrozumienia, by odtąd szli za Jezusem. Głos Ojca Niebieskiego potwierdza, że Jezus jest Synem Bożym i to umiłowanym. Potem na Górze Przemienienia głos Ojca Niebieskiego brzmi jeszcze wyraźniej: "Jego słuchajcie". Oto kurs jaki winniśmy obrać w naszym doczesnym pielgrzymowaniu: Kurs na Jezusa!

II. Ponowne odkrycie Chrystusa.

Mija 2000 lat od czasu, kiedy Bóg z miłości do człowieka "Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J. 3,16). Dlatego Ojciec św. Jan Paweł II w swoim Liście Apostolskim "Tertio millennio adveniente" zachęca nas wszystkich, by w 1997 roku, tzn. w pierwszym roku przed tym wielkim jubileuszem tematem refleksji w życiu Chrześcijanina był "Chrystus, Słowo Ojca, które stało się człowiekiem za sprawą Ducha Świętego". Bliska ma nam być prawda zawarta w Liście do Hebrajczyków: "Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj i dziś i na wieki" (Hbr. 13,8). Powiada Ojciec Św., że trzeba "ponownie odkryć Chrystusa Zbawiciela i Ewangelizatora"(TMA n. 40), a więc wiarę w Niego jako konieczny warunek zbawienia i przyjęć Chrystusa z całym Jego ewangelicznym Orędziem (CT n20).

Trzeba bowiem ponownie, odnajdując Chrystusa odnaleźć i ukazać prawdziwe oblicze chrześcijańskiej wiary, która nie może być jedynie zbiorem tez i prawd wymagających przyjęcia i zatwierdzenia przez rozum. To ponowne odnalezienie Chrystusa to poznanie Go równocześnie w wewnętrznym doświadczeniu, to żywa pamięć o Jego przykazaniach, to prawda, którą trzeba żyć. Taka wiara jest ciągłym dialogiem między wierzącym, a Jezusem Chrystusem: Drogą, Prawdą i Życiem (J 14,6). Taka wiara prowadzi do całkowitego zaufania i zawierzenia Chrystusowi i pozwala nam żyć tak, jak On żył (Ga2,20), to znaczy miłując ponad wszystko Boga i braci.

III. Ponowne odkrycie Chrztu.

By ten cel lepszego poznania Chrystusa osiągnąć trzeba - jak zaznacza Jan Paweł II "odwołać się do ponownego odkrycia Chrztu, jako fundamentu chrześcijańskiego życia" (TMA n.41) zgodnie ze słowami św. Pawła: "wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa" (Ga. 3, 27). "Dla każdego wierzącego wynika stąd obowiązek ponownego przejścia etapów swojego Chrztu oraz głębszego odkrywania odpowiedzialności za własne uczestnictwo w życiu wspólnoty chrześcijańskiej" (Dokument Papieskiego Komitetu obchodów wielkiego Jubileuszu Roku 2000 s.6).

Że tak trzeba się po chrzcie ujawniać we wspólnocie wierzących, to uczy tego sam Chrystus. Przy chrzcie nad Jordanem Ojciec Niebieski przed wierzącym ludem objawia, że Jezus jest Synem Bożym. Chrystus udający się zaraz na pustynię kuszącemu szatanowi oświadcza: do kogo należy, komu będzie służył i czym słowem i programem będzie się kierował. To również ujawnia przed swoją rodzinną wspólnotą w świątyni nazaretańskiej.

Jakże często słyszymy: jestem chrześcijaninem. W języku polskim wyraz "chrześcijanin" wiąże się bowiem etymologicznie z "chrztem" i wskazuje co najwyżej na to, że ktoś jest "ochrzczony". Tymczasem w języku greckim, łacińskim i pochodnych, christianus oznacza człowieka należącego do Chrystusa, noszącego na sobie znamię Jezusa, wyciśnięte mocą Chrztu świętego. Znamieniem tym jest niewątpliwie krzyż znaczony symbolicznie na głowie nowo ochrzczonego, ale nie tylko. Chrześcijanin, "stawszy się podobnym do obrazu Syna Bożego" (KDK 22), powinien zatem uobecniać go w świecie. Powinien być w swym życiu i w całej swej postawie tak przejrzysty i przeźroczysty zarazem, by bez trudności ludzie mogli w nim widzieć Chrystusa.

Odkrywając na nowo Chrztost trzeba też pamiętać o nakazie Chrystusa "Idźcie i nauczajcie narody chrzcząc je ... - Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem" (Mt. 28, 19-20). Nie można przyjąć przykazania Jezusa tylko w połowie "chrzcząc je", a nie czyniąc ich uczniami.

Ciesząc się z przynależności do wspólnoty uczniów Chrystusa, chcemy być jednak uczniami rozwijającymi się, uczniami odkrywającymi coraz to lepiej Jego ewangeliczne Orędzie, uczniami zbliżającymi się coraz to bardziej do swego Mistrza, uczniami żyjącymi Chrystusem coraz to intensywniej. Taka postawa będzie nas skłaniała do korzystania na co dzień z sakramentalnych darów Kościoła.

Z wielką troską patrzymy jednak na tych ochrzczonech, u których chrzest jest jakby sakramentem związanym". Przypomina to warto5ciową paczkę, którą kiedyś otrzymali, a której nie rozpakowali przez niedbalstwo a w końcu i przez zapomnienie. Duszpasterze chcą takim dorosłym wyjść na przeciw, jeśli wyrażą jakąś wolę odkrywania Chrystusa, ponownego odkrywania sakramentu Chrztu św. Tworzymy wtedy przy parafiach takie wspólnoty, by im pomóc w stawianiu się na nowo uczniami Chrystusa i żywymi członkami Kościoła.

Duszpasterze i katecheci ze szczególną troską spoglądają na dzieci obojętnych chrześcijan, które jednak za zgodą takich rodziców biorą udział w katechezie i pragną ze swoimi rówieśnikami przystąpić do Pierwszej Komunii św. czy sakramentu Bierzmowania. Te dzieci jednak były i są pozbawione atmosfery życia religijnego w domu a wspólnota życia kościelnego jawi się im jako obca i nadal w niej w pełni nie uczestniczą. Takie dzieci i młodzież chcemy objąć szczególną opieką i serdecznością. Chcemy ich włączać w małe grupy przy parafialne, by mogli zgodnie ze swoim wiekiem i rozwojem odkrywać bogactwo Chrztu św. i coraz lepiej uczestniczyć w życiu Kościoła Chrystusowego. W końcu będą mogli z radością wyznać: "Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznanie jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie, Panu naszym".

Kochani Diecezjanie!

Niech czas Wielkiego Postu, czas Wielkanocy pobudza nas do coraz lepszego odkrywania Chrystusa, odkrywania Jego ewangelicznego Orędzia, odkrywania skarbu Chrztu.

Niech Chrystus na zawsze zamieszka w naszych sercach (por. Ef. 3,17).

Na drogę odkrywania Chrystusa i Chrztu niech

Wam błogosławi Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty

List przeznaczony na I niedzielę Wielkiego Postu.